

Violetta Jaros

Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

## WARTOŚCI SPOŁECZNE W „MONITORZE”



### Wstęp

Świat wartości, wśród których żyje człowiek, jest uwarunkowany jego aktualnymi potrzebami: egzystencjalnymi, poznawczymi, estetycznymi, moralnymi itp. Jest on wtórny w stosunku do naturalnego i społecznego środowiska człowieka. Świat wartości nie jest jednolity, składa się bowiem z różnych układów wartości. Ich aktualny zestaw i hierarchia zdeterminowane są przez systemy społeczne, w których funkcjonują – wartości obiektywne – oraz przez pragnienia i postawy poszczególnych jednostek – wartości subiektywne<sup>1</sup>.

Wśród różnych typologii wartości<sup>2</sup> można wskazać podział na wartości autoteliczne, będące celem samym w sobie, i instrumentalne, które stanowią środek do ich osiągnięcia, a także wartości deklarowane i realizowane. Ze względu na kryterium stabilności można wyróżnić wartości trwałe, przekazywane z pokolenia na pokolenie, oraz wartości efemeryczne, zmieniające się pod wpływem mody czy doraźnych potrzeb<sup>3</sup>. Wartości ponadto, tworząc układ, mogą mieć różny zasięg społeczny oraz zróżnicowany stopień akceptacji społecznej w danej zbiorowości<sup>4</sup>.

Oprócz funkcji integracyjnej, inspiracyjnej i zabezpieczającej wartości są przede wszystkim istotnym czynnikiem kształtującym zachowania ludzi w danej społeczności i wzmacniają systemy społeczne od wewnątrz<sup>5</sup>.

<sup>1</sup> J. Sztumski, *Społeczeństwo i wartości*, Katowice 1992, s. 14-17.

<sup>2</sup> Szerzej na ten temat pisze m.in. J. Puzynina, *Język wartości*, Warszawa 1992, s. 29-49.

<sup>3</sup> J. Sztumski, *op. cit.*, s. 18-21; J. Puzynina, *Słowo – wartość – kultura*, Lublin 1997, s. 272.

<sup>4</sup> J. Sztumski, *op. cit.*, s. 30.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 33.

Celem niniejszego szkicu jest wstępne rozeznanie i krótka charakterystyka postulowanych przez „Monitor”<sup>6</sup> wartości społecznych. Propagowane przez partię królewską wartości miały stanowić siłę sprawczą codziennego działania obywateli ówczesnej Rzeczypospolitej. Podstawę materiałową stanowi jeden rocznik czasopisma, a więc teksty opublikowane w roku 1767. Wyznaczenie zestawu promowanych wartości pozwoli zrekonstruować postulowaną na łamach „Monitora” etykę społeczną, która miała służyć ustalaniu norm funkcjonowania społeczeństwa polskiego w drugiej połowie XVIII wieku.

Pod pojęciem *wartości* rozumiemy, za J. Puzyniną<sup>7</sup>, ‘to, co jest dobre’, gdzie „to może oznaczać cechy, stany rzeczy, działania, osoby, przedmioty”. Wartości są wynikiem *wartościowania*, które przywołana badaczka definiuje następująco:

[...] zasadniczo czynność psychiczna człowieka, polegająca na stwierdzeniu, jakie (i w jakim stopniu) wartości pozytywne lub negatywne [...] właściwe są – zdaniem osoby wartościującej – danym cechom, zachowaniom, stanom rzeczy, a pośrednio przedmiotom<sup>8</sup>.

Istotnym elementem w przywołanej eksplikacji jest obecność subiekta – człowieka wartościującego i wartościotwórczego – który przekształca świat zgodnie ze swoimi pragnieniami i na miarę swoich możliwości<sup>9</sup>. Jako istota społeczna żyje on i działa w różnych wspólnotach: rodzinie, społeczności lokalnej, warstwie społecznej, grupie etnicznej, społeczeństwie, które składają się na system społeczny. Określony system społeczny, wewnątrznie zorganizowany i zhierarchizowany, uznaje wartości, na których opiera się jego ideologia. Wynikają one z różnorodnych inspiracji: ogólnoludzkich, narodowych, środowiskowych, grupowych itp., tworząc określony układ wartości społecznych. Jest to układ złożony, obejmujący rozmaite wartości: religijne, etyczne, ekonomiczne, polityczne, estetyczne itp.<sup>10</sup>. Przyjmując perspektywę socjologiczną w hierarchizowaniu wartości, za nadrzędne uznajemy wartości społeczne, których centrum stanowiły wartości socjocentryczne, niekiedy także etnocentryczne, którym podporządkowane były pozostałe typy wartości: moralne, polityczne, obyczajowe, kulturalne i ekonomiczne. I w takiej kolejności będą one omawiane.

<sup>6</sup> Czasopismo polskie redagowane na wzór angielskiego „The Spectator”, drukowane w latach 1765-1785, założone przez Ignacego Krasickiego, Franciszka Bohomolca i Adama Kazimierza Czartoryskiego, przy wsparciu króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. W latach 1765-1767 „Monitor” realizował szlachecko-magnacki program ośrodka królewskiego. Celem działań było: „wychowanie «oświeconego» człowieka, dobrego gospodarza, postępowego obywatela”. Por. B. Suchodolski, *Rozwój i problematyka filozofii Oświecenia w Polsce*, [w:] *Z dziejów polskiej myśli filozoficznej i społecznej*, t. 2: *Wiek XVIII – Oświecenie*, red. B. Suchodolski, Warszawa 1956, s. 26; E. Aleksandrowska, „Monitor”, [w:] *Literatura polska*, t. I: A-M, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1984, s. 684.

<sup>7</sup> J. Puzynina, *Język wartości*, s. 69.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 83.

<sup>9</sup> J. Sztumski, *op. cit.*, s. 9.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 28.

### Charakterystyka wartości w „Monitorze”

Moralność jest faktem społecznym ze względu na to, czym jest wytworem, czego dotyczy oraz ze względu na uzależnienie od warunków społecznych i sposób uzasadniania<sup>11</sup>. Klasyczna filozofia moralności posługiwała się określeniem *dobro* (gr. *agatón*, łac. *bonum*), *cnota* (gr. *areté*, łac. *virtus*) czy *obowiązek* (gr. *kathêkon*, łac. *officium*). Cnota moralna stanowiła idealny cel procesu wychowania w osiągnięciu doskonałości<sup>12</sup>. Rozumiana jako najwyższe dobro obejmowała cechy charakterologiczne, które budują ideał moralny człowieka i są kryterium idealnego życia. Wartości moralne propagowane na łamach „Monitora” obejmowały:

- szacunek jako podstawę wszystkich innych wartości, w tym prawdziwej troski o dobro drugiej osoby, życzliwość, pomoc, solidarność, dobroczynność, przyjaźń, hojność:

[...] miłość ku bliźniemu 54<sup>13</sup>; Gdziekolwiek yeft człowiek, tam dobroczynność może mieć miejsce 51; wspaniałego i dobroczynnego serca 52; dobroczynności uczynki 55; [...] co na wfpomożenie drugich obracamy, zawfze ieft nafze. Nie wykradnie tego złodziej, nie fpali ogień, nie wydrze człek złośliwy, nie przemarnuie naftępa 56; ieft iakaś świadczenia dobrze lub udzielenia fiebie innym fklonność y dobra ich pragnąca użytość 297; dobro innych 298; Czynić drugim dobrze, bydź [...] pocziwym człowiekiem 354; cnota ludzkości 297; Nie tylko czynić dobrze, ale i y o honor drugich mieć ftaranie, ieft dowodem wspaniałości ferca 656; przyiaźni święte związki 276; [...] ta cnota [wspaniałość serca – V.J.] nic innego nie ieft, iako chęć fkuteczna ufzczęśliwienia drugich. Przez nią człowiek wynofi fię iakoś fam nad fiebie, kiedy bliźniego fzcześnie nad fwoi pożytek przedkłada 646; Hoyność ieft cnota y naypotrzebnieyfza, y naymilfza rodzaiovi ludzkiemu 50; [...] nie na fzumnych tytułach, ale na cnocie prawdziwy zafzczyt y wielkość nafza zależy 592; [...] bez ludzkości człowiek jak jeź – zamyka się w fobie 298; Ludziolubfki 528; [...] nie należy gardzić y teraz takimi ludźmi, którzy żyją ofzczędnie y pomiarkowanie 785;

- uczciwość, czyli przestrzeganie zasad moralnych z zachowaniem zgodności zachowań z deklaracjami, z którą łączyły się prawdomówność, honor, ludzka przyzwoitość, słowa:

[...] każdy człek, którego raz nierzetelnym poznano, ma ręce i nogi związane, tak, że iuż powftać nie może 471; dobre imię 279; Człowiek tedy maiący prawdziwy honor, nie dofyć ma na tym, iż wypełnia powinności dobrego obywatela, ale ftara fię więcej coś czynić, niżli ieft obowiązany 703; [...] w kfęgach nieśmiertelności zapifała fława 16; Nie może nic honoru

<sup>11</sup> M. Ossowska, *Socjologia moralności. Zarys zagadnień*, Warszawa 1986, s. 274.

<sup>12</sup> Jak wskazuje W. Tatarkiewicz, w okresie Oświecenia funkcjonowały dwie przeciwstawne koncepcje doskonałości. Według jednej „doskonała jest natura. Doskonały jest też człowiek żyjący zgodnie z jej prawem”, a zatem cywilizacja oddala człowieka od doskonałości; według drugiej, przeciwnie, cywilizacja udoskonala człowieka, a „Drogą do doskonałości jest poddanie życia rozumowi, który pokieruje nim jak należy, licząc się z prawami natury”. Por. W. Tatarkiewicz, *Doskonała moralność, [w:] Zagadnienia etyki. Wybór tekstów*, A. Książek, Warszawa 1995, s. 222.

<sup>13</sup> Cyfra oznacza numer strony w roczniku „Monitora” z 1767 roku. Czasopismo zachowywało ciągłość numeracji w obrębie rocznika.

czynić człowiekowi, chyba uczynek chwalebny y cnotliwy 406; Na to mamy rozum, abyśmy prawdy fzukali 503; Teraźniejsza moda honoru ma daleko obfzernieifze znaczenie [...]. Kawaler godny [...] powinien [...] byđż zawfże do pojedynku na kaźdego zawołanie gotowym [...]. Może on wybornie kłamać, byleby żaden iego kłamftwa nie poftrzegł [...]. Kiedy iego wzywią do iakiey gry azardowey, honor mu nie pozwala od niey fię wymawiać. Wolno mu przegrać, wiele zechce, choćby żona y dzieci z głodu umierać miały. Podług praw HONORU, nie ieft on obowiążany wypłacać długow kupcom. Ci albowiem, iako niźszego ftanu, za honor fobie poczytać powinni, iż mają tak godnego dłużnika 704-705;

- mądrość, czyli podejmowanie rozważnych i moralnych decyzji, działanie z namysłem i dla dobra (mądrość jest nierozzerwalnie związana z czynieniem dobra), umiejętność rozpoznawania własnych i cudzych motywów, przewidywania konsekwencji:

[...] światło rozumu 19; Człowiek rozumny y pocziwy wftrzymuie popędlliwość 42; gniew y zapalczywość rozumem wftrzymywać y powściągnąć powinniśmy 23-24; zdrowego rozfądku promyki 290; człek mądry, głupi 56; umyfl przez fpoleczność z złym człowiekiem pfuie fię 47; mądrość 474; Zna ona fwoię podłość y wftydząc fię tym pokazać, czym ieft, bierze na fiebie piękną emulacyi fukienkę, nie może iednak przed mądrymi ludźmi pokryć fwey brzydkości 231; oczy otworzyć 3; przeyrzał 5; ciężkie naftały czafy, że złego od dobrego rozeznac trudno 522; Wszyftkie Narody na to fię zgadzają, że *madrość* ieft naipiękniefzą zaletą człowieka [...] 473; Naydofkonalfi późniefzych wiekow Pifarze; cokolwiek mają w fobie godnego pochwał y podziwienia [...] ponieważ z nich, iako ze żrzdła czyftego nabyli tego rozfądku, który prawdziwą uczonego człowieka ieft zaletą 610;

- odwagę w podejmowaniu trudnych, ale słusznych i ważnych decyzji, umiejętność przeciwstawienia się złemu przykładowi lub presji, obronę własnych przekonań i dobrych impulsów:

Chwalebna rzecz ieft czafem y przeciw powfzecnemu zdaniu co mowić, iezli mamy tego dobry fundament 502; [...] do fprawowania rzeczy wielkich, przeftronność ferca y nieuftrażona umyflu wfpaniałość ieft konieczna 106;

- samodyscyplinę, wytrwałość, potencjał (pełne wykorzystanie własnych możliwości), motywację, pracowitość, silną wolę (zrodzoną z szacunku do siebie), optymizm:

Gdyby on lepiej był lata fwe ftrawił, sposobiąc fię się do dobrego, znalazłby wgląd na fiebie [...] 6; Naywiękfí ludzie, których fława aż do nafzych czafow dofzła ćwiczyli fię w tey cnotie [tj. spokoju wewnętrznym i umiarze – V.J.] 514; Naypierwfzy zatem śrzodek utrzymania nabytey fławy, ieft ćwiczenie fię ufławiczne w tey cnotie, przez którą ią nabyliśmy 712; obowiązek nieufthaneo w tey cnotie ćwiczenia fię 712; odważna, długa y niez mordowana pracowitość ludzka 111; kto może iakiey rzeczy nauczyć fię, nie mając do niey ochoty? 427; Siły ciała y przymioty ducha, fą to dwie fprężyny, na których wfzyftka moc na wyrobienie wfzelakiego dobra zależy 135; Byđż Architektem fwey fławy 482; Żaden proźniąc nie ftaie fię wielkim człowiekiem: mufl długo y pilnie pracować, kto chce zarobić sobie na miłość y fzacunek wiekow nafępuiących 12; Rzetelnicki 96; Rzetelfki 667;

- umiar (m.in. w gromadzeniu rzeczy, w jedzeniu, oddawaniu się przyjemnościom, bez popadania w skrajności), zrównoważenie, harmonię, zasadę złotego środka, pokojowe nastawienie; szczęście i spokój wewnętrzny, skromność:

[...] wieczne i doczefne ufzczęśliwienie 300; fzczęście 227; [...] nie bogactwa, nie honory, nie rozkofzy, ale fama tylko cnota fzczęśliwym czyni człowieka 348; Mierność y fkromność we wfzyftkich rzeczach, a naybardziej w pokazywaniu fwoiego rozumu popłaca 504; Szczęśliwość człowieka zawifła na wewnętrzney ferca y umyfltu fpokoiności 513; Naywiękfza ieft dofkonołość człowieka, fzczęście y niezfczęście rownym znofić umyfltem 81; Można w pośrzedku bogactw bydź fkromnym 791;

- sprawiedliwość, wdzięczność, wyrozumiałość, wybaczenie:

[...] „puszczenie winy [...] ieft znakiem ludzkiej natury” 60; Tak czyn z drugim, iak chczefz żeby z tobą czyniono... 295; „tak nierozumnie czyni, kto człowieka z urodzenia lub z fzaty fądzi. Ieft on niewolnikiem, [...] ale może bydź wolnego umyfltu” 21; polor y ludzkość panuie 28; chęć dobrze czynienia drugim 49; „iako ludzkością y fprawiedliwością, w tych albowiem cnotach prawdziwe męftwo, wielkość i fława znayduye fię” 64; wdzięczność 4; wfpaniałość ferca 645; bliźniego fzczęście nad fwoi pożytek przekłada 646; [wspaniałość serca – V.J.] cnotę wielce fpoleczeńftwu ludzkiemu potrzebną 654; Jinni nakoniec przez chwalebne fwoie poftępkę tego dokazali, iż wiecznie żyć będą w fercu y pamięci potomnych ludzi 11; piękne dzieła [uczynki – V.J.] na honor fobie zarobią 275.

Zwalczano natomiast takie antywartości, jak:

- gniew, obłuda, chciwość, pycha, zazdrość:

[...] iad gniewu 42; Podeyrzenie, zazdrość, nienawiść, gniew y niefnałki przefzkadzaią wzajemnie do życia pomyślnego 25; gniew popędliwy 42; pychą nadęci 275; ślepa zapalczywość y zajadłość 58; ferce chytrnością zarażone 58; zazdrość [i jej towarzyszki – V.J.] kłamftwo, obłuda, podeyrzenie 226; pycha, chytrność, zdrada 227; [zazdrość – V.J.] naywiększą cnot nieprzyjaciółką, y wfzelkiego zwłafzcza w wolnych narodach nierządu y nieszczęścia rzrodłem 232; Obłudne przed ludźmi pokazywanie fię tym, czym iefteśmy, albo iak drudzy nazywają affektacją, ieft nieprzyjaciółką fpoleczności ludzkiej 489; zazdrofzczą innym życia fpokoinego 491; Obłudnicki 495; Ciekawość niepotrzebna, ieft podniętą gniewu 43;

- obmowa, oszczerstwo, uprzedzenie:

Obmowa albowiem ieft na kfztałt złodzieia: czyni bliźniemu tę fzkodę potajemnie, ktoreyby fię w oczy czynić nie odważył 277; Obmowca [...] podobny do choruiącego na żółtaczkę, któremu wfzyftko, co widzi żółte fię wydaie 277; Ten u naf naygrzeczniejszy, kto naydowcipniey umie drugiego oczernić 274; ofzcerca 276; oczernić 278; O iednym mowią, był to wielki matacz: nie iednego wyzuł z fortuny, nie iednego uczynił nieszczęśliwym. O drugim: Był to wielki plotka y podchlebca: naywiększych przyjaciół umiał poróżnić y pokłócić. O trzecim: Był to człek z gruntu ladaco: miał ięzyk iadowity, każdego oczernił, w każdym znalazł przywarę. O innym: był to wielki łakomca we wfzyftkim tylko pożytku fzukał: za pieniądze gotow był y fiebie, y Oyczynę sprzedać 11; ofzcerca 44; fzkalował 61; wyftępkę 63; fałszywe uprzedzenie 602;

- wyszydzenie, złośliwość, żartowanie z drugiego człowieka, zemsta:

[...] lekkomyślne żarciki, historyki nieużyteczne 598; złośliwego człowieka 44; poniżenie znie-nawidzianey ofoby 847; „Pomfta ieft rzecz nieludzka” 59; nikkczemna zemfta 847;

- kłamstwo, fałszywość:

[...] jeft niewolnikiem: ale ktoż z nas ieft, ktoryby tym nie był. Jeden ieft w niewoli kłamftwa, drugi lubieżności, a wżyfcy boiażni 21; pod pozorem przyażni 58; zprowadzić z drogi prawdy 220; [...] taki człowiek [kłamca – V.J.] w ten czas dopiero pozna fkutek kłamftwa, kiedy fię pogardzonym obaczy [...] 392; Dawna owa fczzerość, wfpaniała rzetelność, wierność ftateczna, która dowodem ieft zawfze wielkości umyflū, iuż prawie zgafłā między nami 466; każdy fwoie zdanie prawdziwe ukrywa, tak dalece, iż człęk pocziwy y rzetelność kochaiący widząc taką na świecie obłudę, y prawdziwym oświadczeniom wierzyć obawia fię 469;

- prywata, niedbałość, niezadowolenie, brak odwagi:

[...] miłość włafna zaslepia, zaslepionych z drogi powinności fprowadza, fprowadzonych w tyfiącznych zanurza bezprawia przepaści 860; prywata 407; naychwalebnieyfzy uczynek nie przypada do guftu [z przyrodzenia kwaśnym – V.J.] 274; fłabość y nikkczemność umyflū 277.

Propagowane wartości moralne ściśle powiązane były z aksjologią chrześcijańską, trwale zakorzenioną w społeczeństwie, istotną także w sferze publicznej:

Kto fię rozumem y miłością ku Panu rżądzi, ten w każdej okoliczności ftara fię to czynić, co fię Panu podoba 24; Nie fąż więc też fame nam od ludzkości, od oyczyftych praw, więcej iefzcze powiem, od Religii podane przepify! 823; [...] właściwą gorliwości pobudką ieft miłość Boga y bliźniego: końcem; pokromienie bezprawio: fkutkiem, powfzechne y ofobne dobro [...] 847; [...] przez zwykłe z poddanemi obchodzenie fię, nie tylko grzezy fię przeciwko ściffym obowiązkom miłości wzajemney, a uftawom nayprzednieyfzym Religii nafzey [...] 301; [...] nie tylko intereff zbawienia nafzego na tym zalega, abyśmy fię z poddańftwem ofobliwą miłością y ludzkością obchodzili [...] 305.

Ideał moralny człowieka powinien obejmować także cechy związane z jego działalnością polityczną<sup>14</sup>. Pogląd głoszący, że tylko człowiek dobry może być dobrym obywatelem znalazł swoje odzwierciedlenie na łamach „Monitora”, stając się pierwszą determinantą w myśleniu o kulturowej i politycznej koncepcji narodu. Poszukiwano więzi łączących jednostkę ze społeczeństwem w celu realizowania dobra wspólnego.

<sup>14</sup> Pojęcie cnót publicznych wywodzi się ze starożytnej tradycji republikańskiej. Ideał *areté* określał wówczas kulturę polityczną. Starożytna refleksja etyczna łączyła się z poszukiwaniami najlepszego politycznego ustroju, a że nie funkcjonowały wyspecjalizowane instytucje, poziom cywilizacji zależał od kwalifikacji politycznej obywateli. *Areté* stanowiła zatem podstawę działalności politycznej. Człowiek należał do dwóch porządków: prywatnego i politycznego, a zajmująca centralne miejsce *agora* tworzyła scenę, na której rozgrywała się rywalizacja o polityczne i moralne przywództwo. Por. A. Wiktorska-Świąćka, *Homo democraticus: o wartościach etycznych we współczesnej edukacji politycznej*, [w:] *Wartości społeczne w służbie publicznej*, red. L. Dziewięćka-Bokun, J. Kędzior, Toruń 2009, s. 171-172.

Stąd postulat polityki opartej na wartościach etycznych, łączących cnoty obywatelskie oraz chrześcijańskie<sup>15</sup>. Ich praktykowanie wymaga wysiłku: samodyscypliny i poświęcenia. Jako cnoty publiczne wymieniane są: troska o dobro wspólne, umiar, poczucie odpowiedzialności, szacunku wobec drugiego człowieka, respektowania bliźniego. Cnoty publiczne są wskazówkami określonych sposobów postępowania, które są godne naśladowania. Internalizacja wartości oraz związanych z nimi postaw i zachowań odbywa się na drodze socjalizacji – najpierw w rodzinie, potem w szkole i grupie społecznej. Pierwotnie ukształtowane wzorce konstytuują kulturę polityczną jednostki zgodnie z celami danego systemu politycznego. Są przekazywane poprzez cele i dążenia danego systemu społecznego, przyjęte wzorce osobowe, uznawane koncepcje światopoglądowe, lansowany styl życia<sup>16</sup>. Internalizacja wartości przebiega etapowo: percepcja (poznanie wartości, szczególnie dzięki działalności innych ludzi), przeobrażenia pod ich wpływem przekonań i opinii (przyswojenie określonych wartości znajduje odbicie w poglądach i przekonaniach konkretnej jednostki), kształtowanie się określonych postaw (odpowiadających przyswojonym wartościom), wreszcie pojawienie się oczekiwanych poczynań<sup>17</sup>.

Najczęściej pojawiające się wartości polityczne w analizowanym roczniku „Monitora” to:

- suwerenność narodu, niepodległość, spokój, bezpieczeństwo:

[...] fłodki czaf pokoju 482; ufzczęśliwienie Oyczyzny 74;

- dobro ogółu, odpowiedzialność jednostek za stan państwa (ojczyzny):

[...] fzacować nadeftytko dobro publiczne, iemu fwe dobra, życie, y honor nawet poświęcić, ieft to prawdziwie bydź wielkim y godnym wfzelkiego fzacunku 354; [...] trzeba dobro publiczne nad prywatne przekładać 741; [...] żaden z nas nie żyje sam 94; dla pożytku drugich 138; [...] caley Oyczyźnie iak naypożytecznieyfzymi bydź mogli 159; dobro powszechne kraiu 301; powfzechne dobro 367; publicznego dobra miłość 859; wzgląd na włafne i publiczne dobro 320; pożytecznych oyczyźnie obywatelow 133; [...] człowiek nie żyje tylko dla fiebie, ale też y dla fpołączeńftwa ludzkiego. Naywyższa Opatrzność wyznaczyła go na iakiżkolwiek urząd na tym świecie. Jeft on cząftką y członkiem ciała, którego pożytkow fzukać powinien: do tego tedy należy mu fpofobić fię. Dobre ferca przymioty [...] udzielają nam fpofobności do ftarania fię o dobro fpołączeńftwa ludzkiego. Cnota naf uczy prawdziwego flawy gruntowney poznania:

<sup>15</sup> Na związku reguł moralnych z rolami społecznymi pełnionymi przez człowieka oraz moralności i religii, np. dyrektywa miłości bliźniego, potępienie samobójstwa wskazuje M. Ossowska, *op. cit.*, s. 90, 106-115.

<sup>16</sup> Stratyfikacja społeczna, w której grupy społeczne reprezentują odrębny styl życia, wpływa na zróżnicowanie moralności, np. warstwa arystokratyczna hołdowała tradycjom rycerskim. Montesquieu głosił pogląd, że najlepszą formą ustrojową jest republika demokratyczna, bo w niej, zdaniem myśliciela, mogą się rozwijać cnoty obywatelskie. Por. M. Ossowska, *op. cit.*, s. 71-72, 85; J. Sztumski, *op. cit.*, s. 36-37; A. Wiktorska-Świąćka, *op. cit.*, s. 179.

<sup>17</sup> J. Sztumski, *op. cit.*, s. 39.

ta w ferach nafzych wznieca miłość ku Oyczyźnie y chęć ie y flużenia: ta nam pokazuie, iż trzeba dobro publiczne nad prywatne przedkładać [...] 741; środkiem do zachowania w całości Rzpltey była miłość oyczyzny z mlekiem wyffana, z laty pomnożona, do śmierci trwająca; a miłość, która na każdego z obywatelów wkłada obowiązek wyrzekania się wszelkich nadziei, odftąpienia majątności, podeymowania wszelkich prac y trudów, odżałowania nawet życia włafnego, gdyby tego powfzechny wymagał pożytek 821; [...] ten traci fwe lata próżno, kto ie nie może zażyć na znaczne w Oyczyźnie ufługi 13;

– trwałość porządku społecznego:

Zbieram ia w myśli moiey wfzyftkich miefzkańców ziemi [...] y iak iednę ich fobie Rzecz-pofpolitą ludzką wyftawiam. Z tych iedni rządzą innemi, o nich radzą, ich fpokoyność, bezpieczeńftwo y wfzelakie dobro opatruią. Inni w pofłufzeńftwie zwierczności y prawu, wykonywaią rozrządzenia, urady przywodzą do skutku, y robią wfzyftko cokolwiek do ich fpokoiności, bezpieczeńftwa, y wfzelakiego dobra opatrzone 115; obowiązki ftanu fwego 159; Na tym rozlicznych widoków placu, sceny nam różne rozdano: Jednym ie w chacie drugim w Pałacu, Wfzyftkim grać fwoie kazano W oczach nas tylko różni odzienie, Y ftan czy wielki, czy mały: A kto fie lepiej fprawi w fwei fcie Ten fam odbierze pochwały 455-456;

– praworządność:

Moc prawa, furowość urzędów wftrzymuie wyftępki y gromi; y obywatelkie tym bezpieczeńftwo ieft opatrzone [...] 234; Kara więc za rzetelne y oczywfte przewinienia, po doftatecznym o nie przekonaniu [...] yeft pożytecznym y nieuchronnie potrzebnym [...] hamulcem, bez ktorego ani źli w karbach powinności fwoich utrzymani, ani dobrzy od napaści y gwałtów przy włafnościach fwoich fpokoynie y bezpieczeństwie byź nie mogą 845; Upadłoby prędko to państwo, w którymby wolno było każdemu uzbraiać się na tych, od których mniema byź fiebie ukrzywdzonym 413.

Zwalczano natomiast stanowe uprzedzenia:

Pofpolftwo ieft część naipożytecznieyfza narodu, a tym famym godne wfzelkiego ufznanowania 370; [...] pofpolftwo ma więcej rozumu, niż godnie urodzeni 382; mufi byź y chłop człowiekiem, kiedy z niego ludzie 384; [...] chłopek niezczęśliwy targa fwe fiły y zdrowie dla Pana bez żadney nadziei nadgrody 18; Starzy Grecy y Rzymianie znali się dobrze na ludziach. Wzywali pofpolftwa do rad fwoich, pytali go o zdanie w obieraniu Konfulów y Wodzów, w układaniu dekretów [...], w nakazywaniu lub znofzeniu podatków [...] 379; Nie mamy pofpolftwa za ludzi, a prawa nafze ich karzą 382.

Propagowane wartości polityczne miały się składać na kompetencje obywatelskie, które pozwalały nowoczesnemu szlachcicowi brać czynny udział w budowaniu bezpieczeństwa społecznego w wymiarze wspólnotowym. Wartościowanie w polityce to wskazywanie wartości, jakie mają stanowić fundament działania obywatela.

W osiemnastowiecznej Europie odchodzi się od monarchii absolutnej. Główną przyczyną, która potwierdziła, iż należy odejść od tego systemu, była rewolucja francuska. Podwyższa się rolę mieszczaństwa. Również publicyści polscy byli przekonani



o potrzebie zmiany stosunków społecznych, w szczególności pozycji chłopów i mieszczanina. Podnoszono zwłaszcza kwestię poprawienia losu chłopów pańszczyźnianych, aby mogli zapewnić sobie minimum egzystencji, a praca stała się ich przyjemnością, a nie niewolniczym obowiązkiem. Chcąc uchronić kraj przed upadkiem, postulowali reformy społeczne i gospodarcze, które dźwignęłyby ekonomicznie warstwy upośledzone i podniosły ich znaczenie polityczne. W poglądach społecznych ujawniało się przeświadczenie, że u podstaw organizacji życia społecznego leży prawo natury. Zadaniem było wychowywanie czytelników w duchu obywatelskim, patriotycznym i humanitarnym, stąd propagowano postawę światłego obywatela patrioty. Autorzy publikacji nie zamierzali naruszać ustroju feudalnego i panowania klasowego szlachty. Nie tylko pokazywali zło, ale proponowali sposoby jego naprawienia, prowadzili szeroką akcję oświeceniową, walcząc z ciemnotą<sup>18</sup>. Wyrabianie cnót moralnych miało służyć powstaniu nowego społeczeństwa, ustalano nową ich hierarchię – zaczęto wyżej cenić honor, pracowitość, a nie dobre urodzenie, wychowanie moralne łączono z wykształceniem umysłu<sup>19</sup>. Propagowano „oświeconą moralność dobrego gospodarza”, co miało się przyczynić do naprawy istniejącego ustroju<sup>20</sup>. Akcentowano obowiązki patriotyczne, solidarność wszystkich, a hasła humanitarnego stosunku do bliźnich miały zapobiec konfliktom klasowym<sup>21</sup>.

Prawdziwe szlachectwo rozumiano jako kultywowanie cnoty, krytykowano moralne wykroczenia szlachty – dumę, pychę, pieniactwo i pijaństwo. Ważnym wyznacznikiem ludzkiego postępowania miała być zasada sprawiedliwości – reguła kantowskiego imperatywu<sup>22</sup>. Duże znaczenie obowiązku wobec przodków, władców, przyjaciół, sług (skrupulatne opłacanie usług).

Nie mniej istotnymi w wychowaniu odpowiedzialnych obywateli były wartości kulturalne, w tym wartości obyczajowe<sup>23</sup>, których centrum w analizowanym roczniku stanowi dobre wychowanie:

Większy skutek w niedoyrzałym umyśle uczyni nauka obyczajów dobrych 751; Takowa dzikość y frogie grubiańftwo, nie przyftoi na ten wiek oświecony, y na honor fzlachetnie urodzonego Pana 19; Komiffya obyczajów 234; Złe wychowanie proftego ftanu dzieci, przyucza ich próżnowania 151; To za cel mają ci, którzy dofkonałe młodym chcą dać wychowanie: mało oni fzacuią naukę, ieśli do cnoty nie prowadzi. Wolą człowieka dobrego, niż uczonego: a ukazując młodym, cokolwiek ftarożytność miała naleyfzego, ftaraią fię ich uczynić dobremi fynami, dobremi oycami, dobremi przyjaciółmi, y dobremi obywatelami 742; Młodzi potrzebuią [...]

<sup>18</sup> B. Suchodolski, *op. cit.*, s. 26.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 35.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 36.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 36.

<sup>22</sup> I. Kant, *Imperatyw kategoryczny*, [w:] *Zagadnienia etyki. Wybór tekstów*, s. 108.

<sup>23</sup> J. Puzynina, *Słowo – wartość – kultura*, s. 272.

Monitora wiernego y uftawicznego, albo patrona, któryby przed niemi utrzymywał fprawę prawdy, uczciwości y fprawiedliwości [...] 745.

Krytyce poddano natomiast te antywartości, które wywierały szkodliwy wpływ na kształtowanie postaw młodych obywateli: tzw. modnisiostwo, tj. „zwyczaj piękrzenia fię y malowania” 868, „obżarftwo, opilftwo” 311, „piaanftwo” 311, zabobony i przesady, „Czary [...] rozum odbierają” 687, gadulstwo, bo: „milczenie przybliża do naywyżey iftoty” 218; „Szkodliwy radny, który wiele gada, a mało mowi” 220; „możeż byđż rozfądne milczenie bez rozfądney mowy? okropne fktuki wielomowności!” 220, szlachecką tytułomanię: „dzifizyf Polacy fą bogatfi nad dawnych w tytuły” 461, a zwłaszcza upodobanie do pojedynkowania się:

[...] niegodziwie czyni, który wyzywa na poiedynek 413; Poiedynek zaś ieft rzecz fromotna y haniebna, ponieważ go duchowne y świeckie prawa zakazuią. [...] Podawać fwoie życie w niebeśpieczeńftwo, y na bliźniego zdrowie prywatną powagą bez fądu y dekretu naftępować, ieft to czynić rzecz dzikiemu żwierzęciu niż człowiekowi przyzwoitfzą 406; Sam rozum nas uczy, iż żaden w fwey fprawie fędzią być nie może 412; Podawać fwoje życie w niebeśpieczeńftwo, y na bliźniego zdrowie prywatną powagą bez fądu y dekretu naftępować, ieft to czynić rzecz dzikiemu żwierzęciu, niż człowiekowi przyzwoitfzą 406; W pojedynku zaś prywata mym fercem kieruie 407; niegodziwie czyni, kto wyzywa na pojedynek 413;

i gry w karty:

[...] ślepe do Kart przywiązanie, przez które Panowie, fzlachta, miefzczanie, rzemieślnicy, ich żony i corki w dzień y w nocy na fwoię zgubę pracuią 685.

W procesie wychowawczo-edukacyjnym podnoszono znaczenie rozumu i oświaty<sup>24</sup>, odsuwając na dalszy plan naukę łaciny i retoryki oraz odrzucając pustą erudycję, kładziono nacisk na wiedzę praktyczną i nauczanie języka narodowego. Postulowano zwłaszcza jasność i czystość języka. Stąd wartości kulturalne związane z wykształceniem obejmowały przede wszystkim:

– edukację:

[...] edukacyia młodzi, [...] od korey fzczeńsiwość lub niezfczeńsiwość Pańftw zawifła 74; [...] Monitor fkrzętne fię ftara zalecać nauki wfzelkiego rodzaju 506; Opatrzni y roftropnie do dzieci fwoich przywiązani rodzice, żadnych nie opufzczaią śrzodkow żadney pracy kofztu nie ofzczedzaią, aby ich od pierwfzych lat, w takie y ducha y ciała wprawili przymioty, z iakiemi w dalfzey porze widzieć ich pragną, ku ich y włafnemu fwemu, w którym nierozdzielnie fpołkować maią, ufzczęśliwieniu. Też fame dzieci pierwfzym iefzcze prawem fą dziećmi oyczyzny fwoiey, do iednegoż z nią podziału dobr wfzelakich y fzczeńsiwości, albo niezfczeńsiwości należą: iey zafzczytem y pomocą, albo zakałą y ufzkodzeniem byđż maią: coż zatym fprawiedliwżego, przyftoynieyfżego y pożytecznieyfżego dla każdey Rzeczy-Pofpolitey ludzkiey byđż

<sup>24</sup> M. Ossowska wskazuje na związki moralności i poziomu intelektualnego, wiedzy. Por. M. Ossowska, *op. cit.*, s. 100-103.

może, iako, aby ta powfzechna ziomkow fwoich matka oyczyzna, pierwfzy wzgląd y ftarania fwoie obracała, na iak naylepfze ich od młodości zaraz zaprawienie [...] 134; Szkolnicki 424;

– wiedzę i źródła jej przechowywania:

[...] nauki [...] naywięcey pomagaią do wydofkonalenia nafzych dowcipow, niemniey jednak fłużą do dobrego urzędow fprawowania 734; Rodziemy fię wfzyfcy w ciemnościach: złe wychowanie przez fałfzywe zdania utrzymuie y pomnaża nafze błędy. Nauka rozpędza pierwfze, a drugie poprawuie 726; [...] one [nauki – V.J.] nas odwodzą od próżnowania, od gry zbyteczney, y od rospuffy 737; [...] dobre przymioty ducha z doftatniego oświecenia rozumu y z prawego wykierowania woli [...] wypływają [...] ieżeli więc żąda mieć oyczyzna użytecznych fobie, tak w radnym, iak y pracowitym ftanie fynow, potrzeba koniecznie, aby wcześnym ćwiczeniem każdego ftanowi przyzwoitym, fiły ich tak ducha, iako y ciała przyprawiła [...] 135;

– dbałość o język narodowy:

Ktoż u nas teraz, zwłafzcza z ludzi godnieyfzych czyta xiążki oyczyfym ięzykiem napifane? Więcey u naf bałamuctwa cudzoziemkie ważą, niżli naypożytecznieyfze dzieła w Polfzcze urodzone 635; Na zepfucie ięzyka nafzego przez obcych fłow wprowadzenie wfzyfcy ubolewamy 679; powinniśmy ziomkow nafzych zachęcać do pifania po Polfku, abyśmy nafz ięzyk wzbogacili, y wydofkonalili 640; Łacinopolfki 184; Makarońfki 678.

Ważne miejsce wśród wartości, które powinny być uwzględniane w procesie edukacji młodych ludzi, by jak najlepiej przygotować ich do pełnienia różnych ról jako dobrych obywateli, zajmowały także wartości ekonomiczne. To one pozwalają stymulować aktywność gospodarczą, produktywność w tworzeniu różnego rodzaju dóbr materialnych, które zaspokajają wszelakie potrzeby społeczne. W analizowanym roczniku „Monitora” reprezentują je:

– praca<sup>25</sup>:

Żaden prożniąc nie ftaię fię wielkim człowiekiem: mufi długo i pilnie pracować, kto chce zarobić fobie na miłość y fzacunek wiekow nafępuiących 12; Widziemy albowiem wielu takich ludzi, którzy y w uboŃwie urodzeni, przyfzli do znacznych fortun y honorow: praca y aplikacya ustawiczna, drogę im do tego utorowała 7; praca y pilność ustawiczna 12; ftarowność y pracowitość ludzka ieft naypewnieyfzym do zbogacenia Ńrzedkiem; 268; Publiczne i prywatne intereffa giną gnuŃnością młodych 362; [...] zgnuŃnienie obywatelow y opuszczenie fię w należytym robotach, doftatecznym ieft do fprowadzenia na kray takiego uboŃwa y takiey nędzy, nad którą, ani woina, ani powietrze opłakańfzey uczynić nie może [...] 270; [...] ten fam [kraj – V.J.] w fobie dofyć doftatnim ieft, ieżeli w nim ftarania obywatelow, więkfze corocznie nad zwykłe ich potrzeby zgromadzają zyfki: bo iak dom zafobny, tak i kray cały [...] 270; Ani wielkie zyfki, ani znamenita fława, ledwo kiedy inaczey tylko ftateczną pracą, y za długim czafu przeciągiem, przychodzić zwykła 107;

<sup>25</sup> Dla myŃlicieli OŃwiecenia (m.in. Locke’a) praca była cnotą. Podobnie uważali S. Staszic i H. KoŃłataj. Por. J. Sztumski, *op. cit.*, s. 69.

- uczciwy zysk, majątek, bogactwo kraju:

[...] wyidę ia na swoje 4; fortuna przy wyfokim urodzeniu y z czarnego może uczynić białe 383; „Człowiek cnotliwy, ieżli ma bogactwa bez krzywdy bliźniego nabyte, nie powinien ich ani nazbyt ofzczędzać, ani nazbyt rozrzucac” 50; przychod 319; zyfki 330; fprowadliwy zarobek 146; doftatki kraiu 268; Trzy popopolicie liczymy prawe zbogacenia kraiu fpofoby: rolnictwo, rzemieślnictwo y kupiectwo 113;

- użyteczność:

[dzieci małe powinny pracować – V.J.] na pożytek włafnego domu y całego [...] kraiu 158; dobre poczynionych zbiorow użycie 335; y tyle tylko od tych powierzchowności rzetelnego fpływać na naf może fzacunku, ile rozumne y przyftoie ich ieft użycie 454;

- skuteczność:

[...] kunfzt dobrego rządzenia ekonomicznego [...] dobre z poddańftwem obchodzenia fię 300; należyte gofpodarftwa fwego fprowowanie 309.

Piętnowano natomiast:

- utracjusostwo, zbyteczny przepych:

[...] niezmierny zbytek 334; rozrzutnością marnotrawnych 335; tym fzkodliwzemi fą, im więcej trawią marnie wyrobkow krajowych 331; Gdyby bankiety kofztowne mogły ziednać człowiekowi fławę prawdziwą 774; [...] nikczemne łakomftwo [...] trueie ferce 334; chciwość mienia 333; Marnotrawca [...] bogactwa z wielką pracą przodków nabyte, każdemu, kto fię nawinie, rozdaie bez uwagi y wyboru 476; Wieloraki ieft u naf rodzaj zbytkow [...] 772; nierozumne zbytki 775;

- próżniactwo:

[...] nayziadliwfa w ludziach nikczemnego próżnowania zaraza 270; [...] nic tak bardzo nie wynifczca, y z wfelakiego majątku nie ogołaca kraiu, iako zawzięte w miefzkańcach próżnowanie [...] 271; [...] tak fię lenią potrzebney do zgromadzenia wfelakich zyfkow podeymować pracy, że w popolitey ludziom y mienia y używania onych nie fmakuiąc fłodyczy, źle fię mieć raczey, niż na dobre mienie przyzwoicie robić obierają; y ci w zgromadzeniu gofpodarnym imię tylko mają, że żyją, a w rzeczy famey, iak gdyby martwemi byli, ani fobie, ani fpoleczności żyjących z niemi, na nic zdatnemi nie fą 330;

- wyzysk:

Pan [...] zatrzymujący zapłatę, obciążający zbytniemi pracami 26; gdy takowe czafy [niepogoda, święta itp. – V.J.] będą choć przez połowę poddanym z pańfzczyzny wytręcane; poddańftwa ciężar będzie im znośniefzy 190; Taki tedy nie poddany, nie gofpodarz, ale prawdziwy niewolnik 195; [...] dziedzicow, którzy przeciwko wyraźnemu przykazaniu Bofkiemu przywłażczają fobie abfolutną władzę ich życia i śmierci 200; Uciążliwe, niefprowadliwe powinności poddanych, y tyrannia nad temiż 195.

Wskazywano, że nierespektowanie wartości społecznych prowadzić może do różnych negatywnych zjawisk: *niezgody* 276, *publicznego niefortuna* 138, *niebezpieczeństwa* 4, *zdrady Ojczyzny* 220 oraz biedy w wymiarze jednostkowym i społecznym:

[...] upodlani, wyciskiwani chłopci opuszczają wfię, a nawet mfzczą się na panach 201, Kray Polki pufty 200; nieludność kraiu 270; [...] tamteyfi ludzie naywięcey fortun fwoich tracą na borgowane piiańftwo 216; [...] same opufzczenie fię y nikczemne zgnuśnienie miefzkańcow, bydź mufi naypopolifzją niedoftatku y znifzczenia kraiuwego przyczyną 268; [...] zgnuśnienie obywatelow y opufzczenie fię w należtych robotach 269.

### Wnioski końcowe

Teksty opublikowane w badanym roczniku „Monitora” są tekstami perswazyjnymi – ich celem jest zapoznanie czytelnika z określonym systemem wartości, które powinny zostać zinternalizowane i stać się wartościami nie tylko uznawanymi<sup>26</sup>, ale przede wszystkim realizowanymi. Analiza wykazała, że czasopismo propagowało wychowanie „ku wartościom” związanym z postawą socjocentryczną nakierowaną na dobro ogólne, dobro społeczności<sup>27</sup>, która mogła niekiedy przybierać orientację etnocentryczną. Postawy egocentryczne, stawiające na miejscu pierwszym własne, różnie rozumiane dobro, co pokazywane jest na konkretnych przykładach, uznawane są jednoznacznie za szkodliwe jako prowadzące do odrzucania wartości moralnych stanowiących trzon etyki społecznej.

„Monitor” krytykował feudalizm szlachecki i magnacki, sarmackie zacofanie, postulował nowy wzór osobowy oświeconego szlachcica<sup>28</sup>. Przeciwwstawiano mu obraz szlachcica wiejskiego, który siedzi w długach, a mógłby je spłacić, ale nie chce uszczuplać majątku, by nie stracić pozycji społecznej właściciela; wyciskuje bezdusznie chłopów; majątek traci przez niedbalstwo, próżnowanie i zbytki; nie chce pracować; woli oczekiwać na spadek, co działa deprawująco; żona wydaje pieniądze na zbytłowne meble i stroje (por. numer 71, w którym pan Niegustowski skarży się „Monitorowi”: „przybywa nam meblow, ale na to mieysce wiofek ubywa” 628).

Zadaniem ówczesnych publicystów było wykształcić i wychować „oświeconych patriotów”, umiejących godzić dobro indywidualne z dobrem zbiorowości, zdolnych do obrony ojczyzny i do pracy dla niej, tolerancyjnych, przeciwdziałając ideałom życia wygodnego, podporządkowanego własnej przyjemności:

<sup>26</sup> J. Puzynina, *Słowo – wartość – kultura*, s. 271-272.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 273.

<sup>28</sup> M. Ossowska, *Mysł moralna Oświecenia angielskiego*, Warszawa 1966, s. 226-233.

Urodzony on iest z wielkiej familii, ale tej wielkości w niczym nie pokazuje, iak tylko we wfpomaganiu niższych. Ofadzony na wyfokim ftopniu, każdemu daie wolny przyftęp do fiebie. Z ludźmi uczonemi y pocziwemi, niższego niż on ftanu, tak chętnie y mile przeftaie, iak z rownemi fobie. Prawa oicyfte ściśle zachowuie, jakby był prywatnym człowiekiem, przeciwko Religii swoiey nigdy nie gada, choć wiele xiąg w obcych ięzykach czytał. Duchownych fzanuie, y nie wftydzi fię z nimi przeftawać [...] 258; Czynić drugim dobrze, bydź raczey pocziwym człowiekiem, niż fię chcieć nim pokazać, znofić niedoftatek wfpaniale, krzywdy cierpliwie, czynić dobrze nieprzyjaznym fzacować nadewfzyftko dobro publiczne, iemu fwe dobra, życie, y honor nawet poświęcić, iest to prawdziwie bydź wielkim y godnym wfzelkiego fzacunku 354.

Proponowano ponadto myślenie racjonalne, w którym nie powinno się tracić tożsamości historycznokulturowej. Wnikliwa obserwacja życia i historia podsuwały budujące lub negatywne przykłady, które miały działać na wyobraźnię czytelnika i wskazywały mu, co jest dobre, a co złe.

Na kartach „Monitora” została przedstawiona polityczna koncepcja narodu, w tym przekonanie o ważności języka i całej kultury jako elementów decydujących o sile narodu. Ideałom sarmackiej wolności, za wzorami zachodnimi między innymi Locke’a, Kartezjusza, Condillaca, przeciwstawiano swobodę ograniczoną pewnymi regułami<sup>29</sup>. Podstawę postulowanej etyki społecznej stanowiło przekonanie, że tylko człowiek dobry może być dobrym obywatelem. Dbałość o język stanowiła drugą dominantę w myśleniu o kulturowej i politycznej koncepcji narodu. Stąd dyskurs związany z potrzebą kształcenia językowego, obrony języka narodowego przed makaronizmami i snobistyczną francuszczyzną. Hołdując racjonalizmowi, podkreślano w języku jego jasność i zrozumiałość<sup>30</sup>.

## Bibliografia

- Aleksandrowska E., „Monitor”, [w:] *Literatura polska*, t. I: A-M, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1984, s. 684-685.
- Kant I., *Imperatyw kategoryczny*, [w:] *Zagadnienia etyki. Wybór tekstów*, A. Książek, Warszawa 1995, s. 108-111.
- „Monitor”, R. 1767.
- Puzynina J., *Język wartości*, Warszawa 1992.
- , *Słowo – wartość – kultura*, Lublin 1997.
- Ossowska M., *Myśl moralna Oświecenia angielskiego*, Warszawa 1966.
- , *Socjologia moralności. Zarys zagadnień*, Warszawa 1986.
- Suchodolski B., *Rozwój i problematyka filozofii Oświecenia w Polsce*, [w:] *Z dziejów polskiej myśli filozoficznej i społecznej*, t. II: *Wiek XVIII – Oświecenie*, red. B. Suchodolski, Warszawa 1956, s. 7-71.
- Sztumski J., *Społeczeństwo i wartości*, Katowice 1992.

<sup>29</sup> J. Puzynina, *Słowo – wartość – kultura*, s. 156.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 155.

Tatarkiewicz W., *Doskonała moralność*, [w:] *Zagadnienia etyki. Wybór tekstów*, A. Książek, Warszawa 1995, s. 220-223.

Wiktorska-Święcicka A., *Homo democraticus: o wartościach etycznych we współczesnej edukacji politycznej*, [w:] *Wartości społeczne w służbie publicznej*, red. L. Dziewięcka-Bokun, J. Kędzior, Toruń 2009, s. 168-187.

### Wartości społeczne w „Monitorze”

**Streszczenie:** Celem niniejszego szkicu jest wstępne rozeznanie i krótka charakterystyka postulowanych przez „Monitor” wartości społecznych. Propagowane przez partię królewską wartości miały stanowić siłę sprawczą codziennego działania obywateli ówczesnej Rzeczypospolitej. W analizie przyjęto perspektywę socjologiczną w hierarchizowaniu wartości, za nadrzędne uznając wartości społeczne, których centrum stanowiły wartości socjocentryczne (w tym etnocentryczne), którym podporządkowane były pozostałe typy wartości: moralne, polityczne, kulturalne i ekonomiczne.

**Słowa kluczowe:** wartość, antywartość, wartości społeczne, Oświecenie

### Social values in “Monitor”

**Summary:** The purpose of this paper is an initial analysis and a brief description of the social values proposed by “Monitor”. The values propagated by the royal party were to be the driving force of everyday actions taken by the citizens of the then Republic of Poland. In the analysis, a sociological perspective was adopted for the purpose of hierarchization, with social values recognized as the most important, the core of which were sociocentric values (including ethnocentric ones), to which subordinated were the remaining values: moral, political, cultural, and economic.

**Keywords:** value, antivalue, social values, Enlightenment